

OŚWIĘCIMSKI

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW



Oświęcim

Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”

W niedzielę, 3 marca, po raz ósmy, odbył się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Szansa” w Oświęcimiu. To wydarzenie sportowe łączy promocję zdrowego trybu życia z przypomnieniem o bohaterskiej postawie polskiego podziemia antykomunistycznego. Dzięki wspaniałej, słonecznej pogodzie wydarzenie przyciągnęło na oświęcimski Rynek dzieci, młodzież i dorosłych. Bieg odbywał się na dystansach – 1963 m i 5 km.

– Bieg „Tropem Wilczym” ma na celu oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego dzia-

lającego w latach 1944–1963, w obrębie przedwojennych granic RP oraz poszerzenie i popularyzację wiedzy na temat Żołnierzy Wyklętych w Polsce i za granicą – mówił **Michał Chrzan**, oświęcimski radny i prezes Stowarzyszenia „Szansa”. – Dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi i sponsorów oświęcimski bieg co roku nabiera większego rozpędu. Dziękuję za pomoc – dodaje **Michał Chrzan**.

O Żołnierzach Niezłomnych pamiętają także samorządowcy. – Uczestnicząc w tym biegu chciałem oddać hołd Żołnierzom Wyklętym, ale także zachęcić innych do aktywnego spędzania czasu. Mam nadzieję, że inicjatywa będzie nadal kontynuowana i rozwijana w kolejnych la-

tach – mówi **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim.

– Cieszę się ogromnie, że dzisiaj w ten sposób możemy oddać hołd Bohaterom i Patriotom, którzy walczyli i oddali życie za wolną Polskę. Pamięć o nich jest naszym obowiązkiem. Są dla nas wzorem odwagi i patriotyzmu. Dziękuję Stowarzyszeniu „Szansa” za organizację biegu – mówiła **Iwona Gibas** z zarządu województwa małopolskiego.

– Jako samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości corocznie w Oświęcimiu pamiętamy o Żołnierzach Wyklętych. 1 marca oddaliśmy hołd przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Kościuszki,

złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem rtm. **Witolda Pileckiego** na terenie Małopolskiej Uczelni Państwowej, a także zapaliliśmy znicze przy obelisku poświęconym rtm. **Witoldowi Pileckiemu** w parku na **Zasolu**. 3 marca odbył się bieg „Tropem Wilczym”, dziękuję **Michał** za organizację. A w niedzielę, 10 marca zapraszamy na Mszę Świętą w kościele Św. **Józefa** w intencji Żołnierzy Niezłomnych – relacjonuje **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

Parterami tegorocznego Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym” byli m.in. Województwo Małopolskie, Kraków AirPort, ZUK, PWiK, Beskidzkie, OSP oraz Salezjanie.



Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało swoich kandydatów

2 marca na Rynku Głównym w Oświęcimiu, odbyła się prezentacja kandydatów PiS do Sejmiку Województwa Małopolskiego oraz na prezydenta Oświęcimia i burmistrza Kęt, radnych miejskich i radnych Rady Powiatu w Oświęcimiu. W spotkaniu na oświęcimskim Rynku wzięła udział **Beata Szydło**, b. premier, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz wiceprezes PiS, a także **Mariusz Krystian**, poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący PiS w Małopolsce.

czytaj str. 6

Spotkali się, aby porozmawiać o Żołnierzach Niezłomnych



29 lutego w salce katechetycznej Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Oświęcimiu odbyło się spotkanie patriotyczne poświęcone tematyce podziemia antykomunistycznego w latach 1944–1963. Prelekcję związaną z Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” przygotował **ks. Rafał Jakubiec**.

Podczas spotkania poruszana była także tematyka Narodowego Dnia Pamięci Duchownych Niezłomnych (obchodzonego 19 października) – bohaterskich kapłanów, obrońców wiary i niepodległej Polski. To święto państwowe wprowadzone w 2018 r. obchodzone w rocznicę porwania i początku męczeńskiej śmierci ks. **Jerzego Popiełuszki** – kapelana „Solidarności”, ofiary reżimu komunistycznego, duchownego zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Oświęcim

Nie ma rzeczy niemożliwych. Za nami Oświęcimski Ring Samorządowy



W piątkowe popołudnie, 2 lutego, w auli Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Ł. Górnickiego w Oświęcimiu odbył się I Oświęcimski Ring Samorządowy. Sala wypełniła się po brzegi. Gościem specjalnym wydarzenia był Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli. W dyskusji wziął również udział popularny i lubiany poseł Rafał Bochenek.

Oświęcimski Ring Samorządowy to nowa inicjatywa w mieście. – W gronie zapraszanych gości, w szczególności mieszkańców Oświęcimia, chcemy wspólnie rozmawiać o przyszłości naszego, oświęcimskiego samorządu terytorialnego. Pragniemy podyskutować o poruszanych od wielu lat w Oświęcimiu problemach dotyczących mieszkańców – powiedział **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim. – Mamy ogromną nadzieję, że nasza inicjatywa, spokojnych, rzeczowych spotkań i dyskusji przerozdi się w cykliczne spotkania i będzie wzbudzała żywe zainteresowanie wśród zaangażowanych w rozwój miasta i regionu oświęcimian – dodał radny **Jakub Przewoźnik**.

Gościem specjalnym wydarzenia był **Lucjusz Nadberezny** – prezydent Stalowej Woli, polityk młodego pokolenia, wizjoner samorządowy, członek Rady ds. Samorządu Teryto-

rialnego przy Prezydencie RP Andrzej Dudzie. We wspólnej, rzeczowej rozmowie prezydentowi Stalowej Woli

towarzyszyli **Rafał Bochenek**, poseł na Sejm RP i rzecznik prasowy PiS, a także **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim, jeden ze współpomysłodawców ringu. Dyskusję moderował red. **Paweł Plinta**, oświęcimianin i społecznik.

– Dziękuję posłowi Rafałowi oraz radnemu Jakubowi za zaproszenie do Oświęcimia. To dla mnie ogromny zaszczyt spotkać się z mieszkańcami miasta i Wami. Dziękuję, że mogę się z Wami podzielić moimi doświadczeniami samorządowymi oraz podyskutować o problemach, które Was tutaj w Małopolsce Zachodniej dotyczą – powiedział na początku spotkania **Lucjusz Nadberezny**, prezydent Stalowej Woli. – Jako samorządowcy nowego pokolenia musimy wspólnie dyskutować o problemach naszych miast. Musimy wymieniać się najlepszymi doświadczeniami. Musimy wspólnie działać, aby skutecznie zmieniać na lepsze nasze małe ojczyzny – mówił **Lucjusz Nadberezny**.

– Władze Oświęcimia powinny czerpać z doświadczeń innych miast. Stalowa Wola pod kierownictwem prezydenta **Lucjusza Nadbereznego** jest idealnym przykładem. My od prezydenta **Janusza Chwieruta** i radnych PO ciągle słyszymy, że się nie da. Tymczasem w Stalowej Woli sytuacja wygląda zupełnie inaczej – mówił **Waldemar Łoziński**, oświęcimski radny.

– Szanowni Państwo, Stalowa Wola to miasto bez zaciąganych nowych kredytów, to miasto bez ciętych podwyżek podatków od mieszkańców, to miasto bez podwyżek cen biletów i opłat za wodę, to miasto bez stref płatnego parkowania, to miasto bez podwyżek za wywóz śmieci. Bierzymy przykłady z najlepszych w Polsce! – skomentował **Jakub Przewoźnik**. – A co najważniejsze w Stalowej Woli szybko rozwija się ogromna strefa przemysłowa, która jest kołem zamachowym lokalnej, miejskiej gospodarki – podkreślił **Przewoźnik**.

– Jak to jest, że w Oświęcimiu mamy miejski ZUK, MZUK i składowisko od-

padów komunalnych, wszystko na miejscu, a podstawowa cena śmieci wynosi aż 32 złote od osoby? – pytał jeden z mieszkańców Oświęcimia. Przypomnijmy, że w Stalowej Woli cena za odbiór śmieci od jednej osoby wynosi za ledwie 13 złotych. Mieszkańcy pytali nie tylko o cenę za wywóz odpadów. Rozmawiano także o podatkach i opłatach lokalnych. Oświęcimianie dopytywali także o cenę wody w Stalowej Woli.

– Serdecznie dziękujemy mieszkańcom Ziemi Oświęcimskiej za tak liczne przybycie i spędzenie z nami piątkowego popołudnia. Jak widać dla samorządowców młodego pokolenia nie ma rzeczy niemożliwych. Trzeba tylko chcieć. Uważam, że Oświęcim potrzebuje pilnie takiej zmiany we władzach samorządowych – podsumował na koniec poseł **Rafał Bochenek**.

W wydarzeniu uczestniczyli także m.in. posłowie **Mariusz Krystian** i **Filip Kaczyński**, wójt Polanki Wielkiej **Grzegorz Gałgan**, prezes Kraków Airport **Radosław Włoszek**, b. starosta oświęcimski **Zbigniew Starzec**, radni miasta Oświęcim **Krzysztof Kuczek**, **Waldemar Łoziński**, **Bożena Godawa**, **Michał Chrzan**, **Stanisław Biernat**, **Krystyna Dąbrowska**, radni powiatu oświęcimskiego **Jarosław Jurzak**, **Dariusz Gawęda**, **Adam Bilski**, **Waldemar Klisiak** oraz samorządowcy i aktywiści z sąsiednich gmin.



Oknem radnego powiatowego

Droga Kęty-Witkowice będzie wyremontowana!



Kończąca się kadencja samorządu Powiatu Oświęcimskiego skłania do refleksji na temat tego, co w ciągu kadencji udało się załatwić, co mogło być lepiej, a czego nie udało się zrealizować.

Jako mieszkaniec Gminy Kęty pragnę się skupić na sprawach dotyczących właśnie Naszej Gminy, wiadomo, kosztowała bliższa ciątu.

Kończąca się kadencja trwała wyjątkowo długo – 5 i pół roku, dała możliwość na wykonanie większej liczby zadań, ewentualnie dała czas na przygotowanie planów, projektów na przyszłą kadencję.

Podsumowując kadencję, ja jako mieszkaniec Witkowic mogę być wyjątkowo zadowolony, gdyż udało się zrealizować zadania, które od wielu lat czekały

na realizację, a część, na które środki zostały przyznane z programu rządowego „Polski Ład” w minionym roku, będą realizowane w roku bieżącym.

Dzięki mojej dobrej współpracy z Zarządem Powiatu oraz Urzędem Gminy Kęty, ale i wielkiej determinacji, udało się wybudować nowy most wzdłuż ulicy Karpackiej. Kolejną dużą inwestycją było dokończenie remontu wraz z budową chodnika głównej drogi w Witkowicach, ulicy Beskidzkiej. Oprócz tych zadań wykonane zostało duże zadanie jakim był remont ulicy Jana Kantego w Nowej Wsi. Trwają również prace nad dokumentacją remontu ulicy Głównej, Placu św. Macieja i ulicy Mostowej w Bielanych. Jestem bardzo szczęśliwy, bo dzięki moim prośbom Zarząd Powiatu złożył wnioski do

programu Polski Ład i dzięki pomocy posła Rafała Bochenka, Powiat dostał dofinansowanie na remont dróg, a w Gminie Kęty zostanie wyremontowana ulica Kęckie Góry Północne, trasa Kęty – Witkowice, ulica Karpacka, Beskidzka i Widokowa, wszystkie w Witkowicach. Jestem niezmiernie szczęśliwy, że kadencję skończę z wyremontowanymi wszystkimi drogami powiatowymi w mojej miejscowości.

Z jednej strony można być zadowolonym, bo jednak sporo się wydażyło, ale jednak zostaje niedosyt. Radni wielokrotnie, ja również, podnosili problem i potrzebę remontu m.in. ulicy Stara Droga w Bulowicach, Żeromskiego w Kętach, budowy chodników które są już koniecznością w związku z coraz większym ruchem samocho-

wym. Niestety te zadania nie doczekały się realizacji. Wierzę, że dzięki dalszej pracy, determinacji oraz środkom płynącym z budżetu państwa prace remontowo budowlane na drogach powiatowych w przyszłej kadencji będą trwały. Ja ze swej strony deklaruję dalszą determinację w sprawie poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach poprzez ich remont, doświetlanie przejść dla pieszych oraz budowę chodników.

Dariusz Gawęda,
radny Powiatu Oświęcimskiego

kurier
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński

adres do korespondencji:

kurieroswiecimski@wp.pl

ISBN 978-83-62010-38-7

druk: Agora SA

Rozmowa. Jak radny z radnym

Waldemar Łoziński i Jakub Przewoźnik o przyszłości sportu w Oświęcimiu

Już 7 kwietnia staniemy przed wyborem na kogo postawić krzyżyk, komu oddać swój głos i powierzyć mu kierowanie miastem przez najbliższe 5 lat. Wiele czynników wpływa na świadomy wybór, jednym z nich jest spojrzenie na sport w naszym mieście i o tym, jako „zafiksowany na sport” radny, chciałbym porozmawiać z moim kolegą z klubu Jakubem Przewoźnikiem.

Waldemar Łoziński: – Kuba, to już nie jest tajemnica, będziesz się ubiegał o fotel prezydenta Oświęcimia. Wiele osób dopytuje, jak widzisz rozwój sportu w Oświęcimiu?

Jakub Przewoźnik: – Sport to kluczowa dziedzina życia dzieci, młodzieży i dorosłych. Nie jestem ekspertem w dziedzinie sportu, ale bacznie obserwuję to, co dzieje się w naszym mieście i przecież bardzo często też rozmawiamy o tym razem, przy różnych okazjach.

Waldemar Łoziński: – No tak, ale środowiska sportowe oczekują konkretów, zapytam więc wprost, czy miasto Oświęcim w osobie prezydenta Janusza Chwieruta w sposób wystarczający wspiera szeroko rozumiany sport w Oświęcimiu?

Kuba: – Może trochę zaskoczy Ciebie i Czytelników moja diagnoza. Tego nie da się stwierdzić globalnie, musimy się pochylić nad wiodącymi dyscyplinami w naszym mieście oddzielnie. Nie gniewaj się Waldemar, ale musisz być bardziej precyzyjny w pytaniach.

Waldemar Łoziński: – Dobrze, zacznijmy więc od można by rzec flagowej dyscypliny dla wielu mieszkańców, jaką jest hokej na lodzie, ale żeby nie było zbyt łatwo, powiedz nie tylko co zaobserwowałeś, ale również co byś zmienił.

Kuba: – Finansowanie z budżetu miasta sportu wyczynowego jest w mojej ocenie niezbędne. Bez tego hokej w Oświęcimiu nie miałby szans. Do czasu pozyskania sponsora, takiego jak choćby Synthos, niczego bym w tym zakresie generalnie nie zmienił. Uważam jednak, że ostatnie kilkanaście lat zostało zmarnowane i już mó-



wię dlaczego. Prezydent ma ogromne możliwości do lobbowania za wspieraniem sportu i tego potencjału nie wykorzystuje. Takie biernie podejście należy zmienić. Kolejna sprawa to inwestowanie w potencjał lokalny, czyli dzieci i młodzież z Oświęcimia i okolic. Kiedyś np. dzielnica Dwory była kolebką talentów, a czy dzisiaj dzieci są mniej utalentowane? Na pewno nie, ale od jakiegoś czasu nie inwestuje się w nasze dzieci. Hokej to drogi sport i jeśli miasto nie postawi na szkolenie dzieci i młodzieży to nie doczekamy się kolejnych wychowanków takich jak

choćby kolega z Rady Miasta Zygmunta Osoba. Darmowy sprzęt dla dzieci i młodzieży i profesjonalne szkolenie, na to położy zdecydowany nacisk.

Waldemar Łoziński: – Kolejnym ważnym sportem jest pływanie, jak Twoim zdaniem prezentuje się ta dyscyplina sportu?

Kuba: – To jest prawie idealny przykład jak można szkolić dzieci i młodzież. Patrząc z perspektywy mieszkańca jestem dumny z tego, że należymy do elity miast, w których wszystkie dzieci umieją pływać. Ta

sztuka jest z nami przez całe życie i zawsze nam pomaga, to ogromny sukces. Jeśli chodzi o wynik sportowy, to jak na możliwości, co by nie powiedzieć małego miasteczka, jest bardzo dobrze. Jesteśmy marką rozpoznawalną w całej Polsce, ale jestem otwarty na wszelkie propozycje, które pozwolą nam wejść na jeszcze wyższy level.

Waldemar Łoziński: – Przejdźmy teraz do piłki nożnej. To jest najpopularniejsza dyscyplina sportu w Polsce, zreszta najwięcej dzieciaków. Co byś zmienił, a może wszystko jest jak należy? Czy Oświęcim stać na poziom centralny?

Kuba: – Do tego pytania przygotowałem się nieco dłużej z uwagi na to, od kogo ono padnie. Wiem, bo niemal codziennie o tym rozmawiamy, że jest bardzo dobrze i jednocześnie dramatycznie źle. Poziom szkolenia dzieci i młodzieży, mam tu na myśli wyszkoloną i zaangażowaną kadre, mamy z najwyższej półki. Tu nie ma co zmieniać ani wkładać kij w szprychy, to środowisko daje radę. Niestety, nie ma bazy treningowej. Mówię to nie dlatego, że Ty cały czas mnie tym zamęczasz, ale dlatego, że jeżdżąc po województwie zacząłem zwracać na to uwagę. Niestety my nawet nie jesteśmy na szarym końcu, my jeszcze jesteśmy mówiąc kolokwialnie w lesie. Budowa centrum szkolenia dzieci i młodzieży będzie jednym z moich priorytetów, to mogę obiecać całemu środowisku skupionemu wokół piłki nożnej, ale przede wszystkim Wam drogim dzieci i droga młodzieży oraz Waszym rodzicom. Taka baza pozwoli, oczywiście w połączeniu ze szkołą i odpowiednią edukacją zatrzymać wszystkich w Oświęcimiu, tych najbardziej utalentowanych również. Do tego jest niezbędny sukces pierwszej drużyny, a żeby on nastąpił potrzebne jest większe wsparcie ze strony miasta. Trzecia liga w najbliższych pięciu latach – taki cel trzeba postawić i nie zatrzymywać się na nim.

Waldemar Łoziński: – Sporty drużynowe to nie tylko hokej i piłka nożna, mamy u nas jeszcze siatkówkę i koszykówkę, co myślisz o tych dyscyplinach?

Kuba: – W naszym mieście jest przestrzeń dla wszystkich, dla każdej dyscypliny. Rolą prezydenta jest wspieranie szkolenia dzieci, a nie udawanie, że to się robi. Przez zaniedbania i błędne decyzje prezydenta Janusza Chwieruta my będziemy musieli dopiero doganiać innych, zamiast ich wyprzedzać. W tych dyscyplinach również można zrobić zdecydowanie więcej. Baza sportowa przy naszych szkołach jest bardzo kiepska, to trzeba poprawić w pierwszej kolejności i ja to bezwzględnie zrobię. Chciałbym również porozmawiać z tym środowiskiem na temat przyszłości i rozwoju tych dyscyplin. Jak już powiedziałem, nie znam się na wszystkim, ale lubię i chcę słuchać innych i im pomagać.

Waldemar Łoziński: – Jest jeszcze królowa sportu, lekkoatletyka i szeroko rozumiana rekreacja, jak w Twojej ocenie wygląda Oświęcim w tym temacie?

Kuba: – Może nie wszystkim wiadomo, ale przy szkole podstawowej nr 4 miał powstać tego typu kompleks sportowy. Niestety prezydent porzucił te plany i tu się kłaniają priorytety w naszym mieście. Musi być baza, żeby dzieci miały się gdzie bawić i trenować. Każdy sport zawsze zaczyna się od zabawy, to doskonale wiedzą rodzice, nauczyciele i trenerzy. Potem wychwytuje się talenty i zaczyna się szkolenie lub się je kontynuuje. Wszystko sprowadza się do bazy sportowej, bez tego nie ruszymy z miejsca. Musi być też przestrzeń dla amatorów i zwykłych ludzi, którzy chcą się poruszać. Oświęcim sportem stoi, tak to często powtarzane hasło, ale żeby to nie pozostało pustym słowem, potrzebne są zmiany. Mogę z pełną odpowiedzialnością obiecać, ja to zrobię!

Waldemar Łoziński: – Nie jesteś sportowcem takim tradycyjnym, z pierwszych stron gazet, ale masz ducha walki, wytrzymałość i nieustępliwość w dążeniu do celu na poziomie Lewandowskiego. Do heroicznie ciężkiej pracy motywuje Cię Twoja rodzina, Twój syn i doskonale dajesz sobie radę. Wierzę, że jako prezydent Oświęcimia też dasz radę i nie zawiedziesz nie tylko środowiska sportowe. Bardzo dziękuję za tę rozmowę, mam nadzieję, że rozwiła ona wątpliwości tych, którzy oczekują zmian.

Kuba: – Waldku, ja też bardzo Ci dziękuję za możliwość podzielenia się moimi spostrzeżeniami i pomysłami na oświęcimski sport w najbliższych latach.

Z dr Jakubem Przewoźnikiem rozmawiał Waldemar Łoziński

Dziurawa Krasickiego. Kolejna zapomniana droga w Oświęcimiu?

Mieszkańcy proszą o pomoc w sprawie fatalnego stanu ul. Krasickiego za wiaduktem kolejowym w stronę jezior Kruki. Droga od lat wymaga kompleksowego remontu. Jednak oświęcimski ratusz jakoś tego tematu budowlanego unika. Na prośbę mieszkańców z pisemną interpelacją do prezydenta miasta w tej sprawie zwrócił się radny miejski Jakub Przewoźnik.

„Zwrócił się do mnie mieszkańcy tej części Starego Miasta. Mieszkańcy tej części naszego miasta z żalem podkreślają, że wiele dróg w Oświęcimiu jest wyremontowanych, tymczasem ten odcinek ul. Krasickiego łączący

się z ul. Szpitalną jest od wielu lat zapomniany. Przebiegający w tym rejonie odcinek ul. Spokojnej w Broszkowicach został wyremontowany przez władze Gminy Oświęcim. Dlatego też mieszkańcy miasta są jeszcze bardziej zaniepokojeni obecną sytuacją. Na ul. Krasickiego, w tej części Oświęcimia, ubytki i uszkodzenia są bardzo duże, a jej stan pogarsza się z roku na rok” – pisał do prezydenta Janusza Chwieruta dr Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. „Dodatkowo proszę także o pilną, tymczasową naprawę uszkodzonej nawierzchni ul. Krasickiego za wiaduktem kolejowym w stronę ul. Szpitalnej” – dodał radny Przewoźnik.

W odpowiedzi otrzymanej od zastępcy prezydenta miasta Andrzeja Bojarskiego możemy przeczytać, że: „pomimo tego, że Miasto co roku przeznaczają znaczne kwoty na modernizację dróg, to nadal pozostają miejsca oczekujące na przebudowę, w tym również przedmiotowa droga. Na terenie całego miasta sukcesywnie przeprowadzane są remonty cząstkowe nawierzchni dróg gminnych. W omawianym przypadku ul. Krasickiego naprawy zlecono już w lutym br. a ich zakres i sposób wykonania będzie dostosowany do powstałych uszkodzeń”. Dodatkowo wiceprezydent Andrzej Bojarski poinformował, że część uszkodzeń będzie naprawionych przez firmę, która

wykonowała przebudowę linii kolejowej nr 94.

Miejski radny Jakub Przewoźnik pytał też prezydenta Oświęcimia o to jakie są plany na kompleksową modernizację tej drogi i kiedy to może nastąpić. „Przebudowa ww. odcinka ul. Krasickiego będzie zadaniem inwestycyjnym wymagającym zabezpieczenia w budżecie miasta środków finansowych na opracowanie dokumentacji projektowej uzgodnionej z właścicielami sieci podziemnych, a następnie na wykonanie zadania. Niestety w roku bieżącym brak jest wolnych środków finansowych, które mogłyby zostać przeznaczone na rozpoczęcie wnioskowanej inwestycji, ponieważ w

budżecie miasta zostały ujęte do realizacji zadania posiadające ważne pozwolenia na budowę. Zadanie zostało ujęte w Planie Rozwoju Sieci Dróg pn. Przebudowa ul. Krasickiego za wiaduktem z terminem realizacji w latach 2027-2028” – poinformował wiceprezydent Andrzej Bojarski.

– Dziękuję wiceprezydentowi Andrzejowi Bojarskiemu za merytoryczną odpowiedź. Smuci mnie jednak zaplanowany czas realizacji inwestycji – lata 2027-2028. Już w poprzedniej kadencji rady miasta interweniowałem u prezydenta w sprawie tego odcinka ul. Krasickiego. Mija wiele lat i praktycznie nic się nie dzieje. Strasznie to niepokojące, że w naszym mieście mamy jeszcze tak wiele „zapomnianych” miejsc – komentuje Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. – Mam nadzieję, że w nowej kadencji władz samorządowych zdecydowanie szybciej będziemy rozwiązywać problemy mieszkańców. Władze miasta muszą bardziej wsłuchiwać się w głosy mieszkańców Oświęcimia – uważa radny Jakub Przewoźnik.

OPINIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

Uważam, że minister Bodnar łamie prawo

Szanowni Państwo, chciałbym przeanalizować działania ministra Adama Bodnara, przedstawić fakty związane z jego działalnością i ocenić, czy jest ona zgodna z prawem.

Minister Bodnar chce zmienić Prokuraturę Krajową. Zgodnie z obowiązującym prawem sposób powołania i odwołania Prokuratora Krajowego zawarty jest w art. 14 Ustawy o prokuraturze z dnia 28.01.2016. Tu cytat:

Art. 14. [Powołanie i odwołanie Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego].

§ 1.

Prokuratora Krajowego jako pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego w liczbie nie większej niż 7 powołuje spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej i odwołuje z pełnienia tych funkcji Prezes Rady Ministrów na wniosek Prokuratora Generalnego. Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego pisemną zgodą.

§ 2.

Jednym z zastępców Prokuratora Generalnego jest Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji.

§ 3.

Jednym z zastępców Prokuratora Generalnego jest Zastępca Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych. Kandydata na Zastępcę Proku-

ratora Generalnego do Spraw Wojskowych Prokurator Generalny uzgadnia z Ministrem Obrony Narodowej. Wniosek o odwołanie Zastępcy Prokuratora Generalnego do Spraw Wojskowych Prokurator Generalny uzgadnia z Ministrem Obrony Narodowej.

§ 4.

Jednym z zastępców Prokuratora Generalnego jest Dyrektor Głównej Komisji powoływany spośród prokuratorów Instytutu Pamięi Narodowej. O powołaniu i odwołaniu Dyrektora Głównej Komisji Prokurator Generalny informuje niezwłocznie Prezesa Instytutu Pamięi Narodowej. Dyrektor Głównej Komisji kieruje działalnością Głównej Komisji.

Czyli Prezydent musi wyrazić zgodę

Zgodnie z art. 14 & 1 Prokuratora Krajowego odwołuje Prezes Rady Ministrów (obecnie premier Donald Tusk) za pisemną zgodą Prezydenta. Czyli Prezydent musi wyrazić zgodę na odwołanie Prokuratora Krajowego.

Prokuratorem Krajowym jest Dariusz Barski. Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar nie podjął próby odwołania Dariusza Barskiego zgodnie z prawem (nie zawnioskował do Donalda Tuska jako Premiera o odwołanie Dariusza Barskiego, bo musiałby mieć zgodę Prezydenta), tylko wymyślił, że powołanie Dariusza Barskiego było niezgodne z prawem, więc od samego początku nie był on Prokuratorem Krajowym i nie trzeba go odwoływać, wystarczy go poinformować, że jego powołanie nie było pra-

widłowe... I tak Adam Bodnar zrobił, wręczając 12 stycznia 2024 r. Dariuszowi Barskiemu dokument stwierdzający, że przywrócenie go do służby czynnej w dniu 16 lutego 2022 przez poprzedniego Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro, zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących przepisów i nie wywołało skutków prawnych. Jednocześnie Adam Bodnar powołał na stanowisko „pełniącego obowiązki” Prokuratora Krajowego Jacka Bilewicza. Należy tu zauważyć, że w polskim prawie nie występuje instytucja p.o. Prokuratora Krajowego.

Aby powołać prokuratora do pełnienia funkcji, musi on być w służbie czynnej. Prokurator Dariusz Barski przeszedł ze stanu spoczynku do służby czynnej na podstawie Ustawy z dnia 28.01.2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze, Art. 47 & 1.

Tu cytat:

Art. 47. § 1. Prokurator pozostający w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w stanie spoczynku może wrócić na swój wniosek do służby na ostatnio zajmowane stanowisko lub stanowisko równorzędne. Uprawnienie to nie dotyczy prokuratorów, którzy odeszli w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych.

§ 2. Decyzję w sprawie wniosku, o którym mowa w § 1, podejmuje Prokurator Generalny.

§ 3. Prokurator przywrócony do służby na wniosek, o którym mowa w § 1, może w każdym czasie wrócić na swój wniosek na poprzednio zajmo-

wany stan spoczynku za miesięcznym wypowiedzeniem.

§ 4. Prokurator Generalny nie może odmówić uwzględnienia wniosku, o którym mowa w § 3.

O zgodności z prawem rozstrzyga sąd, a nie minister

Adam Bodnar kwestionuje prawidłowość przejścia Dariusza Barskiego do służby czynnej na podstawie ww. artykułu 47, twierdząc, że ustawa wprowadzająca prawo o prokuraturze była ustawą przejściową i obowiązywała 60 dni. Prezentuje trzy opinie prawne, które mają potwierdzać jego stanowisko. Generalnie wszystkie te opinie sprowadzają się do tego, że ww. przepis jest przejściowy i powinien być tam zapis, że obowiązuje 60 dni. Ale tego zapisu nie ma, nie ma ograniczenia czasowego dla tego artykułu.

Mało tego, zwróćcie Państwo uwagę na Art. 47 & 3 – mówi on o tym, że prokurator przywrócony do służby na podstawie art. 47 & 1 może zawsze wrócić w stan spoczynku z miesięcznym wypowiedzeniem. Gdyby art. 47 miał obowiązywać tylko 60 dni, to ten przepis także by nie obowiązywał i prokurator nie miałby tego prawa.

Zwykła logika wskazuje, że przepisy te nie miały obowiązywać 60 dni, tylko nie mają określonego terminu trwania – musi się pojawić nowy przepis, który by ten stan zmienił. Ponadto to, czy coś jest zgodne z prawem czy nie – ocenia sąd lub Trybunał Konstytucyjny, a nie minister czy opinie prawne.



Polecam Państwu przeczytanie wywiadu w „Dzienniku Gazeta Prawna” z prokuratorką Barbarą Zapaśnik: <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9431375,zapasnik-sad-nie-widzi-roznicy-pomiedzy-przywróceniem-do-stanu-czynnego.html>.

Nie można „naprawiać praworządności” niszcząc prawo

Uważam, że minister Adam Bodnar ordynarnie łamie obowiązujące w Polsce prawo.

Jestem pewny w 100 procentach, że nie można „naprawiać praworządności” niszcząc prawo. Obowiązujące prawo może się komuś nie podobać, może nie być doskonałe, może należy go zmieniać – ci co rządzą, mogą to robić, ale nie bandyckimi sposobami i nie uważając ludzi za nic nierozumiejących pajaców.

Dariusz Kajor

Okiem radnego

Czy Oświęcim to smart city?

Myślę, że warto na początku przypomnieć czym jest smart city. W skrócie to idea, w której miasto wykorzystuje najnowsze technologie w celu zwiększenia wydajności i produktywności infrastruktury miejskiej i jej komponentów składowych. Wszystko to ma być związane także z podniesieniem świadomości mieszkańców. Jak podaje Inaki Azkuna, „miasto może być traktowane jako inteligentne, gdy podejmuje inwestycje w kapitał ludzki i społeczny oraz infrastrukturę komunikacyjną w celu aktywnego promowania zrównoważonego rozwoju gospodarczego i wysokiej jakości życia, w tym mądrego gospodarowania zasobami naturalnymi, przez partycypację obywatelską”. Jak podają teoretycy tej idei, rozwój smart cities może być napędzany poprzez np. działania władz miasta, aktywność firm technologicznych oraz z inicjatywy i z udziałem mieszkańców.



rwalnie ekipa związana z PO-KO, czyli teoretycznie ludzie bardzo nowoczesni. Ale tylko teoretycznie. Z idei smart city z 2018 r. pozostały zapisy na kartach programów wyborczych.

Jeszcze długa droga do smart city

Czy w Oświęcimiu mamy zieloną falę? Czy w Oświęcimiu mamy łatwy dostęp do bezpłatnego internetu w miejscach publicznych? O ile w ostatnich latach została w naszym mieście rozbudowana sieć światłowodowa? Czy w Oświęcimiu władze miasta stosują Big Data w celu usprawnienia podejmowania decyzji? Czy mamy w Oświęcimiu inteligentne oświetlenie uliczne? Czy posiadamy tzw. inteligentne wiaty przystankowe? Czy wykorzystujemy systemy e-parking do zarządzania miejsca-

mi postojowymi? Czy potrafimy prowadzić inteligentną gospodarkę odpadami? Czy mamy skuteczne narzędzia do prowadzenia partycypacji społecznej? Niestety na wiele z tych pytań odpowiedź brzmi nie. Szkoda, a przecież nasi wólarze i radni związani z PO-KO w teorii są tacy nowoczesni.

Tacy naprawdę smart, nie tylko w teorii

Szanowni Państwo, tak to już w praktyce najprawdopodobniej jest, że przed naszym miastem długa droga do bycia smart city. Sami zobaczcie. Czy obecny gospodarz naszego miasta związany PO posiada jakiegokolwiek konto w mediach społecznościowych? Pamiętacie jak w trakcie pandemii covid nie odbywały się zdalne sesje i komisje rady miasta, gdy cały

świat pracował zdalnie? Czy znacie jakiś adres e-mailowy do prezydenta Oświęcimia? Oczywiście nie chodzi mi o ten urzędowy, oficjalny. Czy obecny wólarz miasta prowadzi jakiegokolwiek bloga klasycznego lub wideo w internecie? I tutaj też odpowiedzi brzmią niezbyt ciekawie.

Aby nasze miasto było bardziej smart, potrzebna jest zmiana myśle-

nia władz miasta, zarówno prezydenta oraz radnych. Mam nadzieję i liczę na to, że mieszkańcy Oświęcimia już początkiem kwietnia wybiorą tych kandydatów do rady miasta i na urząd prezydenta, którzy są naprawdę smart. Nie tylko w teorii.

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Okiem radnego

Drzewa się wala, a wólarz miasta mówi, że to normalne

Zacznę ten artykuł dość nietypowo, za to od bardzo ciekawej wypowiedzi prezydenta Janusza Chwieruta. Cytuję: „Przy wskazanym placu zabaw został wylamany jedynie niewielki konar drzewa (głogu), który został już usunięty. Place zabaw w okresie zimowym nie są użytkowane, a w tym przypadku obłamany konar znajdował się w części bocznej placu, bez integracji w urządzeniu zabawowe, przez co nie było ryzyka zagrożenia dla użytkowników (czego dowodem jest również brak zgłoszenia tego faktu przez mieszkańców)” – ocenia nasz wólarz miasta.

W mojej ocenie, ten cytat, to wyraz buty i zarozumiałości, i co gorsza, kompletnej nieodpowiedzialności. Fakty są takie, że zwały się ogromne dwa drzewa i tylko cudem nikomu nic się nie stało. Zalegały ponad miesiąc, mimo licznych moich interwencji. Teraz po kolejnym zdarzeniu, i wielotygodniowych zaniechaniach, prezydent odpisuje, że to tylko niewielki konar. Odpisuje również, że w okresie zimowym place zabaw nie są użytkowane, i że konar nie zwałił się na urządzenie zabawowe, więc w zasadzie nie ma tematu.

Otóż Panie Prezydencie Januszu Chwierucie, jest temat. Niech Pan może wstanie czasem, ze swojego niewątpliwie wygodnego fotela i zobaczy jaka jest rzeczywistość. Zapraszam w takim razie na plac zabaw, bo widzę, że Pan nawet nie wie o czym pisze. Zimą dzieci również się bawią, zimą również wychodzą na place zabaw. Te najmniejsze, ze swoimi rodzicami spacerują po parkach, korzystając ze świeżego powietrza i urządzeń zabawowych. Bo po to przecież parki i place zabaw są.

Pana zadaniem natomiast, jako Prezydenta Oświęcimia, jest stworzenie odpowiedniej i bezpiecznej przestrzeni. Jeśli Pana Prezydenta to regularnie przeraża, to po co Panu dalej się męczyć i kandydować? Cytując klasyka: „kończ Pan, wstydu oszczędź”.
Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

Ekipa z „Porozmawiajmy.O” zadaje pytania i szuka najlepszych odpowiedzi

Od kilku tygodni na terenie Oświęcimia pojawiają się banery z pytaniami do mieszkańców miasta. W ten sposób oświęcimianie Jakub Przewoźnik, Waldemar Łoziński i Paweł Plinta chcą zwrócić uwagę na niektóre samorządowe tematy, sprawy do rozwiązania, do poprawienia, jak również zachęcić mieszkańców do aktywnej dyskusji o potrzebach Oświęcimia.

Pytania dotyczą różnych dziedzin funkcjonowania miasta. Jak podkreślają pomysłodawcy akcji, właśnie takie pytania najczęściej zadają im Oświęcimianie. Oto próbka:

Czy jesteś za zamrożeniem podatków w Oświęcimiu? Czy jesteś za darmową komunikacją publiczną w Oświęcimiu? Czy jesteś za budową parkingu w pobliżu cmentarza parafialnego? Czy jesteś za organizacją imprezy sylwestrowej na oświęcimskim Rynku? Czy jesteś za budową otwartego kąpieliska w Oświęcimiu? Czy jesteś za budową mieszkań komunalnych w Oświęcimiu? Czy jesteś za nowymi miejscami pracy i rozwojem stref gospodarczych w Oświęcimiu? Czy jesteś za budową dworca autobusowego w Oświęcimiu? Czy jesteś za budową drugiego przystanku kolejowego w centrum Oświęcimia?



Czy jesteś za wprowadzeniem ulg dla osób rozliczających PIT w Oświęcimiu? Czy jesteś za budową domu spokojnej starości? Czy jesteś za modernizacją boisk przy szkołach podstawowych w Oświęcimiu?

To przykładowe pytania, które pojawiły się i padają regularnie w przestrzeni Oświęcimia. W akcji zadawania pytań chodzi o omówienie zadań i projektów, których realizacja ułatwi życie mieszkańcom. Chodzi

też o pobudzenie lokalnej społeczności do aktywnej, otwartej, obywatelskiej dyskusji. – Nasza społeczna akcja banerowa spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony oświęcimian. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia ode-

brałem kilka telefonów, otrzymałem kilka wiadomości związanych z prowadzoną przez nas akcją. Dziękuję wszystkim za te pozytywne oraz także krytyczne opinie. Z każdej rozmowy, z każdego kontaktu wyciągamy wnioski – mówi dr **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim.

– Stawiamy publicznie pytania, dotyczące najczęściej spraw, które pozostają w Oświęcimiu nierozwiązane od lat. Jestem przekonany, że rzeczy o które pytamy są do zrobienia w naszym mieście. Niektóre są do realizacji w szybszym tempie, z innymi trzeba byłoby trochę poczekać. Najważniejsze, aby tylko uczciwie chcieć! – mówi **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim.

– Wierzę, że skromna, ale zaangażowana społecznie akcja pod szyldem „Porozmawiajmy.O”, będzie pozytywnym impulsem do obywatelskiej dyskusji o sprawach ważnych dla oświęcimian. Samorząd to przecież nie jest sam urząd miasta czy prezydent. Wspólnotę tworzą mieszkańcy. Dlatego liczymy na Państwa pomysły i dalsze zaangażowanie – mówi **Paweł Plinta**. – Jak zawsze zachęcamy do zgłaszania własnych propozycji tematów i współtworzenia z nami kolejnych odcinków „Porozmawiajmy.O”. Te wspólne rozmowy bardzo wiele nas nauczyły. To świetna okazja do przedyskutowania pomysłów i rozwiązań – dodaje **Paweł Plinta**.

E-mail programu to porozmawiajmy.o.oswiecim@gmail.com. Jego autorzy zapraszają do otwartej debaty.

Okiem radnego

Inwestycje ważne dla Oświęcimia, czyli setki milionów złotych dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości

W lokalnej przestrzeni medialnej regularnie poruszany jest temat inwestycji realizowanych w Oświęcimiu. Szanowni Państwo, rząd Prawa i Sprawiedliwości na wiele z tych zadań i inwestycji przekazał środki. I były to naprawdę duże pieniądze!

Władze centralne ostatnio się zmieniły. Możemy zatem dokonać teraz krótkiego podsumowania, żeby pokazać czarno na białym, co i w jakiej wysokości współfinansował poprzedni rząd. W ostatnich latach w Oświęcimiu przeprowadzono wiele inwestycji, które zostały wsparte z różnych rządowych programów. Inwestycje na terenie Oświęcimia zostały sfinansowane m.in. z Funduszu Dróg Samorządowych, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Polskiego Ładu: Programu Inwestycji Strategicznych, OSPR, czy też programu Maluch+.

Przyjrzyjmy się zatem kilku remontom oraz budowom dróg ukończonych w ostatnich latach w Oświęcimiu: **ul. Polowiecka** (dofinansowanie ponad 2,6 mln zł), **ul. Kościelecka** (dofinansowanie ponad 0,7 mln zł), **ul. Szpitalna** (dofinansowanie ponad 3,6 mln zł), **ul. Norwida** (dofinansowanie ponad 0,6 mln zł), **ul. Strzelecka** (dofinansowanie ponad 1 mln zł), **ul. Pod Borem** (dofinansowanie blisko 4 mln zł), **ul. Koszykowa** (dofinansowanie ponad 2,3 mln zł), **ul. Zofii Posmysz** (dofinansowanie ponad 1,1 mln zł), **ul. Krasińskiego** (dofinansowanie ponad 4,7 mln zł), przebudowa odcinka **ul. Unii Europejskiej** dla potrzeb budowy przystanku

autobusowego (dofinansowanie ponad 1,4 mln zł), zagospodarowanie terenu przy **os. Pileckiego** (dofinansowanie ponad 7,4 mln zł), **dofinansowanie żłobka** z programu MALUCH+ (blisko 4 mln zł).

Co dalej? Mamy dofinansowanie z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego. Objęło ono: **zagospodarowanie terenu zielonego** pomiędzy ul. Więźniów Oświęcimia i Obozową (dofinansowanie 1,3 mln zł) oraz **budowę parkingu podziemnego** na Bulwarach (dofinansowanie 13 mln zł).

Kolejne inwestycje rządowe na terenie Oświęcimia? Proszę bardzo: **budowa obwodnicy Oświęcimia wraz z mostem na Sole** w ciągu drogi S1 – koszt blisko 330 milionów złotych, **budowa nowego dworca kolejowego** w Oświęcimiu – koszt 13,5 mln zł, **przebudowa infrastruktury kolejowej** wraz z modernizacją linii Kraków-Czechowice – ok. 1 miliarda złotych.

Wyraźnie zatem widać, iż inwestycje w naszym mieście zostały mocno dofinansowane ze środków rządowych. Muszę także wspomnieć o inwestycjach i zadaniach na terenie Oświęcimia współfinansowanych przed rząd, a realizowanych przez Powiat Oświęcimski, Małopolską Uczelnię Państwową im. rotmistrza Witolda Pileckiego oraz Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Drodzy Oświęcimianie, wszystkie wyżej wymienione i wiele innych inwestycji, zostały wykonane lub są realizowane również dzięki ogrom-

nemu zaangażowaniu, m.in. radnych miasta Oświęcim z klubu PiS. To dzięki dobrej współpracy z posłami PiS, ministrami oraz wojewodą małopolskim inwestycje te są realizowane w naszym mieście.

Szanowni Państwo, w czasie gdy prezydent Janusz Chwierut atakował rząd czarnymi billboardami o braku dofinansowań, my jako samorządowcy rozmawialiśmy z władzami wojewódzkimi i centralnymi o po-

trzebie wsparcia naszego miasta. Prezydent „dyskutował” z nami i rządem PiS za pomocą czarnych billboardów, a my jako radni miasta Oświęcim wspieraliśmy i zabiegaliśmy o dofinansowanie wspomnianych projektów, dbając o oświęcimskie sprawy.

Za potężne wsparcie dla naszego miasta w ostatnich latach w szczególności pragnę podziękować: b. Premier Beacie Szydło, Posłowi Rafałowi Bochenkowi, b. Wojewodzie Łukaszowi Kmicie, b. Ministrowi Andrzejowi Adamczykowi oraz Iwonie Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego. Dziękuję także Kolegom: Kubie Przewoźnikowi i Waldkowi Łozińskiemu za to, że na ostatniej prostej zawsze dopinali oświęcimskie projekty, mając w sercu dobro Oświęcimia i jego Mieszkańców. A wszystko to odbywało się pomimo ogromnej niechęci Janusza Chwieruta do osób w jakikolwiek sposób związanych z PiS.

Drodzy Oświęcimianie, jak widziacie, polityka informacyjna obecnego prezydenta miasta budzi mieszane uczucia, zwłaszcza, gdy spojrzysz pod kątem informacji, które otrzymywali mieszkańcy o środkach finansowych przekazywanych przez rząd PiS. W mediach podległych prezydentowi Oświęcimia oraz w mediach mu sprzyjających były słabo nagłaśniane, a jeśli już wspomniane, to często odnośnym wrażeniem, że z przemyślenia i odniechcenia. Ocenę pozostawiam Państwu. Co do dofinansowania inwestycji w Oświęcimiu przedstawiłem suche fakty i liczby. Czarno na białym.

Krzysztof Kuczek, radny miasta Oświęcim





- To jest ten moment, kiedy będziemy podejmować decyzje, kto ma dbać o nasze małe ojczyzny w tych kolejnych latach. Wybieramy roztropnie, wybieramy najlepszych, wybieramy najbardziej zaangażowanych, energicznych, wybieramy młodych ludzi. Mamy tutaj w Oświęcimiu takiego młodego, energicznego kandydata na prezydenta miasta - Kubę Przewoźnika - powiedziała b. premier, europoseł **Beata Szydło**.

Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało swoich kandydatów

2 marca na Rynku Głównym w Oświęcimiu, odbyła się prezentacja kandydatów PiS do Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz na prezydenta Oświęcimia i burmistrza Kęt, radnych miejskich i radnych Rady Powiatu w Oświęcimiu. W spotkaniu na oświęcimskim Rynku wzięła udział Beata Szydło, b. premier, poseł do Parlamentu Europejskiego oraz wiceprezes PiS, a także Mariusz Krystian, poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący PiS w Małopolsce.

Kandydatem na prezydenta Oświęcimia jest dr Jakub Przewoźnik, a o fotel gospodarza gminy Kęty będzie ubiegał się Dariusz Gawęda.

Kandydatami PiS do Sejmiku Województwa Małopolskiego w okręgu nr 1 (powiaty oświęcimski, chrzanowski, olkuski, mie-

chowski) są: Iwona Gibas, Mirosław Dróżdż, Andrzej Wójcik, Mariusz Witek, Marta Pieczka, Beata Łopińska i Agnieszka Ścigaj.

Kandydatami PiS do Rady Powiatu w okręgu nr 1 (miasto Oświęcim) są: Waldemar Łoziński, Adam Biłski, Joanna Mazur, Roman Gabryś, Zbigniew Starzec, Agnieszka Grzywa-Łyszczak, Andrzej Wojdyło i Bożena Godawa. Okręg nr 2 (Gmina Oświęcim i Gmina Chelmek): Wojciech Bochenek, Waldemar Klisiak, Władysław Zaliński, Stanisława Gwiazdoń, Małgorzata Kołodziej, Bronisława Winiarska, Jarosław Ptaszkowski, Henryk Szelest. Okręg nr 3 (Gmina Brzeszcze): Zdzisław Filip, Ewa Pawlusiak, Tomasz Niedziela, Przemysław Wąsik, Danuta Maciewicz, Dorota Stawowy. Okręg nr 4 (Gmina Kęty): Jarosław Jurzak, Aneta Tkalka, Jan Sucheta, Aneta Dacko, Damian Mojżesz, Andrzej Bry-

zek, Małgorzata Kruczalak, Andrzej Luranc. Okręg nr 5 (Gminy Zator, Przeroszów, Polanka Wielka, Osiek): Zbigniew Biernat, Roman Gancarczyk, Sławomir Momot, Jadwiga Domżał, Izabela Bułaś, Anna Madeja, Jerzy Obstarczyk.

Kandydatami PiS do Rady Miasta Oświęcim w okręg nr 1 są: Krzysztof Kuczek, Zbigniew Kraus, Stanisława Gabryś, Henryk Dziuba, Krzysztof Sulikiewicz, Krystyna Szarek, Marta Gałęcka i Michał Chrzan. W okręgu nr 2: Jakub Przewoźnik, Michał Szczerbowski, Grzegorz Grzywacz, Maria Skrzypaszek, Zbigniew Wajdzik, Andrzej Heflich, Małgorzata Kluba, Ewa Cygan, Iwona Jarnot i Bruno Łoziński. W okręgu nr 3: Paweł Plinta, Krystyna Dąbrowska, Stanisław Biernat, Sławomir Stefański, Grażyna Pruszyńska, Karol Przewoźnik, Dorota Kajtoch, Alicja Mazur i Olga Biłska-Mąsior.



Kandydaci do Rady Miasta Oświęcim oraz Rady Powiatu w Oświęcimiu. - To jest świetny zespół, doświadczeni, aktywni i zaangażowani ludzie. Razem zmienimy nasz Oświęcim i Ziemię Oświęcimską - mówi dr **Jakub Przewoźnik**, kandydat PiS na prezydenta Oświęcimia.

Okiem radnego

Czy prezydent Chwierut chce powolnej śmierci placu targowego?

Patrząc na to, co się dzieje i jak dzisiaj wygląda plac targowy w Oświęcimiu, można pomyśleć, że handel w tym miejscu powoli zamiera. Rosnące opłaty za możliwość prowadzenia działalności tylko zniechęcają kupców. Brak inwestycji w tę przestrzeń oraz jasnego przykazu, w jakim kierunku urząd idzie sprawią, że coraz częściej słychać głosy o chęci likwidacji tej przestrzeni...

Kupcy sami zwracają uwagę na liczne mankamenty i utrudnienia zarówno dla nich jak i kupujących. Konieczna jest rewitalizacja części targu z drewnianą zabudową, oczywiście w porozumieniu z kupcami i oczywiście zapewnieniem o możliwości ich powrotu. Wielokrotnie zresztą kupcy z tej części placu zgłaszali chęć partycypacji w kosztach takiej inwestycji. Zadaszona środkowa część wymaga pilnego orygowania, podczas deszczu jest to bardzo uciążliwe zarówno dla

sprzedających jak i klientów. Kolejną sprawą, na którą zwracają uwagę kupcy jest brak bankomatu. Wydawałoby się, sprawa dość oczywista w tych czasach, zwłaszcza że miejsca na jego zainstalowanie w przestrzeni targu jest bardzo dużo. To niby niewiele, a jednak byłoby dla wszystkich dużym ułatwieniem.

Następna sprawa to płatne parkingi. Dla tych wszystkich, którzy chcieliby zrobić zakupy to niezrozumiałe w dzisiejszych czasach. Galerie handlowe i supermarkety zachęcają do robienia zakupów proponując między innymi darmowy parking. Co w naszym mieście robi prezydent? Łupi mieszkańców pobierając opłaty za parkowanie, a tym samym zarządza handel na targu. To nie koniec kuriozalnych decyzji prezydenta. Jako jedno z nielicznych miast mamy płatne toalety na targu. Dla tych co sprzedają swoje towary przez cały dzień, to konieczność kilkukrotnego korzystania z toalet, co w skali miesiąca daje spo-

ry wydatek. Tymczasem choćby w pobliskich Tychach nie pobiera się opłat zarówno od kupców jak i kupujących. To ja się pytam Panie Prezydencie i Panie Prezesie ZUK, czy płacicie za toalety w swoich miejscach pracy? Oczywiście że nie, więc dlaczego kupcy muszą płacić w swoim miejscu pracy?

Naszym miastem niestety nie kieruje wizjoner tylko średniowieczny doża. Jeździ limuzyną, za którą płać podatnicy, nie płaci za parkingi a płać podatnicy, na wszystkie imprezy organizowane przez miasto ma wejściówkę, rzecz jasna za darmo. Kawa, herbata, ciasteczka, obiady, imprezki, a Ty biedaku z oświęcimskiego targu musisz nawet za kibełek zapłacić.

On się nie zmienia, ale Ty możesz zmienić jego, już 7 kwietnia, zapraszam na wybory!

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Okiem radnego

Pod rządami prezydenta Chwieruta miasto wypada dramatycznie



APEL. Stop podnoszeniu kosztów życia mieszkańców Oświęcimia!

To nie są, Drodzy Państwo, puste słowa. Nasze Miasto wypada dziś dramatycznie, na tle innych miast, pod wieloma względami. Winą za taki

stan rzeczy, w mojej ocenie, można obarczyć tylko jedną osobę. To Janusz Chwierut, czyli obecny prezydent Oświęcimia, który w pełni odpowiada za ostatnie 13 lat. Papier przyjmie wszystko, ale tu naprawdę nie chodzi o to, żeby coś tam napisać. Dlatego przedstawiam Państwu fakty, które są zresztą ogólnodostępne, wystarczy tylko trochę poszukać.

Zacznijmy od tego, że Oświęcim ma dzisiaj jedno z najwyższych podatków od nieruchomości w całym województwie małopolskim. Oto przykłady: 1 miejsce (ex aequo) za m2 gruntu pod działalność gospodarczą, 1 miejsce (ex aequo) za m2 powierzchni obiektów pod działalność gospodarczą, 9 miejsce – podatek za m2 gruntu pod mieszkanie, 6 miejsce – podatek za m2 innej powierzchni. Średnio można przyjąć, że Oświęcim zajmuje 4 miejsce w Małopolsce pod względem najwyższych obciążeń

podatkowych dla mieszkańców i przedsiębiorców, tuż za Krakowem i Nowym Sączem. Warto w tym miejscu podkreślić, że podatki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej są najwyższe jakie dopuszcza ustawodawca, czyli polskie prawo.

Wynika z tego, Drodzy Przedsiębiorcy, że gdyby obecny prezydent miał takie narzędzia, to najpewniej docisnąłby Was jeszcze bardziej. Dlaczego tak uważam? Bo z tego co od lat obserwujemy, ten człowiek nie ma przecież innego pomysłu na to miasto, oprócz nieustannego łupienia podatkami mieszkańców i inwestorów.

Idźmy dalej. Oświęcim jest w czołówce miast najbardziej wyludniających się. Na koniec 2023 roku liczba mieszkańców Oświęcimia to 33 512 osób. Powtórzę, gdyby ktoś myślał, że zaszła pomyłka. Liczba mieszkańców Oświęcimia to obecnie 33 tysiące 512 osób... I cały czas maleje! Czy tak musi być? Na pewno

nie. Podczas gdy Oświęcim notuje kilkunastoprocentowe spadki, sąsiednia Gmina Oświęcim proporcjonalnie rośnie w siłę. A co robi prezydent, żeby zmienić taki stan rzeczy? Nic, zupełnie nic, dalej podnosi koszty życia mieszkańców.

Idźmy dalej. Niedawno ukazał się ranking opłat za wywóz nieczystości, czyli popularne śmieci. Opublikował to zestawienie burmistrz Wadowic. No to popatrzmy. Miesięczna podstawowa stawka za osobę w Wadowicach to 22,50 zł, ulga za kompostownik 8 zł, czteroosobowa rodzina za miesiąc 90 zł, czteroosobowa rodzina za miesiąc z ulgą za kompostownik 82 zł.

Miesięczna podstawowa stawka za osobę w Oświęcimiu to 32 zł, ulga za kompostownik 5 zł, czteroosobowa rodzina za miesiąc 128 zł, czteroosobowa rodzina z ulgą za kompostownik 123 zł. Różnica między Wadowicami a Oświęcimiem w skali miesiąca to – aż 41 zł (!) na naszą niekorzyść nie-

stety. Pytam wprost, jak to możliwe, skoro Oświęcim dysponuje własnymi spółkami, tą co wywozi odpady i tą co je odbiera. Na dodatek u nas głównie to bloki, a po Wadowicach, które są gminą miejsko-wiejską, trzeba sporo pojeździć, czyli mają dużo większe koszty. Tu kłania się zarządzanie, Oświęcim jest fatalnie zarządzany przez nieudolnego prezydenta.

Może się ktoś obrażać, ale takie są fakty. Jak do tego dołożymy wysokie ceny za wodę, odprowadzanie ścieków i ogrzewanie, to nie ma się co dziwić, że ludzie stąd uciekają. Jedyny pomysł obecnego prezydenta to nieustanne podnoszenie podatków. Ja to widzę inaczej i głośno o tym mówię. Stop podnoszeniu kosztów życia mieszkańców Oświęcimia!

Już 7 kwietnia mamy możliwość, żeby to zmienić, nie bójmy się zmian.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Zdzisław Stanisław Filip

**Członek Zarządu Powiatu Oświęcimskiego
w latach 1998-2002**

Radny powiatu I, II i III kadencji

**Radny i Wiceprzewodniczący Sejmiku
Małopolskiego**

**Zawodowo związany z górnictwem
i energetyką od ponad 40 lat**

**Szeroko rozumiane Bezpieczeństwo,
Komunikacja, Ochrona Zdrowia
jak również Polityka Senioralna
to tematy priorytetowe dla mnie
w Radzie Powiatu.**

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość



Radni Łoziński i Przewoźnik częstują pączkami

8 lutego, w tłusty czwartek, w ostatni czwartek przed wielkim postem, z samego rana oświęcimscy radni Waldemar Łoziński oraz Jakub Przewoźnik, dla uczczenia tradycji, spotkali się z mieszkańcami Oświęcimia częstując pączkami.

Spotkania z pączkiem w rękę były też okazją do rozmów z ludźmi. – Tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone

jest objadanie się – mówi z uśmiechem radny miasta Oświęcim **Jakub Przewoźnik**. – Dziękując z mieszkańcami miasta słodkościami chcieliśmy przy okazji porozmawiać o lokalnych, oświęcimskich sprawach i potrzebach. My z Waldkiem, przy każdej okazji słuchamy mieszkańców – dodaje **Jakub Przewoźnik**.

Rozmowy z mieszkańcami były też krótką sondą uliczną, z nawiązaniem do pytań postawionych publicznie przez ekipę z internetowego „Poroz-

mawiajmy.O”. – Z pączkiem w rękę rozmawiamy z oświęcimianami o zadanych przez nas pytaniach, które widnieją na banerach w kilku miejscach na terenie Oświęcimia. Dzisiaj znów czegoś się dowiedzieliśmy. Dziękujemy wszystkim spotkanym osobom za pozytywne, ale także i za te krytyczne głosy – mówi **Waldemar Łoziński**, radny miasta Oświęcim. – Cieszymy się, że pączki smakowały. Dziękujemy za ciepłe uśmiechy i życzliwość – dodaje **Waldemar Łoziński**.



Przemyslenia i opinie Czytelników

O mediach i nie tylko. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia

Szanowni Państwo! Chciałbym podzielić się z Państwem moimi przemyśleniami dotyczącymi aktualnych wydarzeń związanych z Mediami Narodowymi, które mają miejsce w naszym kraju.

Rynek medialny w Polsce jest podzielony na trzy główne ogólnopolskie stacje telewizyjne: TVP, TVN i Polsat. Telewizja TVN, założona przez byłych tajnych współpracowników służb PRL, była zawsze telewizją obecnej władzy; telewizja Polsat raczej nie opowiada się jednoznacznie po żadnej z politycznych stron; TVP to telewizja, w której zawsze, bardziej lub mniej nachalnie, była prezentowana linia rządu.

Istnieje narracja, według której TVN i Polsat jako telewizje prywatne mogły głosić co chcą, a TVP jako telewizja publiczna powinna reprezentować poglądy wszystkich partii politycznych i być jak najbardziej obiektywna, bo jest opłacana z pieniędzy obywateli.

Mogę zgodzić się z poglądem, że TVP powinna być jak najbardziej obiektywna, ale to chyba nie jest możliwe do zrealizowania. Ktoś musi tam rządzić, ktoś decydować o tym, kto ma rządzić itd. A ci wszyscy decydenci mają swoje poglądy i przekonania i to ma wpływ na prezentowany przekaz. Przez ostatnie 8 lat w TVP były niewątpliwie prezentowane poglądy partii PiS, ale wcześniej były

partii Donalda Tuska (wspomnijmy pana Tomasza Lisa i sto lat śpiewane w jego programie panu Tuskowi). Jest tak, że kto ma władzę, ten chce mieć wpływ na Telewizję Polską i inne Media Narodowe. Można to zrozumieć, ale ten wpływ trzeba zdobyć zgodnie z prawem obowiązującym w naszym kraju. I o tym chciałbym napisać, ale wcześniej podzielę się moją opinią na temat telewizji prywatnych.

Nie do końca mogę się zgodzić z opinią, że telewizje prywatne mogą głosić co chcą, bo są finansowane z pieniędzy prywatnych. Są finansowane głównie z reklam, które oglądają obywatele, działają na podstawie koncesji udzielonej przez organ państwa. Im więcej ludzi ogląda daną telewizję, tym ma większe przychody z reklam – powinny więc też zachować obiektywizm. Ciekaw jestem, czy TVN chciałaby, by nie oglądali jej ludzie o prawicowych poglądach, czyli pewnie około połowa społeczeństwa? Wątpię.

Teraz o próbie przejęcia mediów przez obecnie rządzących. Jak napisałem, powinno się to odbyć zgodnie z prawem. A zgodnie z obowiązującym obecnie prawem – organem, który powołuje zarządy TVP, Polskiego Radia czy PAP jest Rada Mediów Narodowych.

Teraz trochę historii. Do stycznia 2016 roku kompetencje powoływania zarządów spółek mediów publicznych posiadała Krajowa Rada Radio-

fonii i Telewizji (KRRiT). W styczniu 2016 rządcy (PiS) zmienili ten przepis i te kompetencje dali ministrowi ds. Skarbu Państwa. Ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich pan Adam Bodnar (który teraz jest Ministrem Sprawiedliwości i Prokuratorem Generalnym w rządzie p. Tuska) zaskarżył ten przepis do Trybunału Konstytucyjnego i Trybunał orzekł w grudniu 2016, że ten przepis jest niekonstytucyjny. Ale przed wydaniem tego orzeczenia rządcy zmienili sami ten przepis, powołując w lipcu 2016 Radę Mediów Narodowych i to jej dali kompetencje powoływania zarządów spółek mediów publicznych. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu o niekonstytucyjności ustawy zaznaczył, że orzeczenie dotyczy przekazania uprawnień ministrowi, a nie Radzie Mediów Narodowych, bo skarga jej nie dotyczyła. Z orzeczenia Trybunału można jednak wnioskować, że kompetencje te powinna posiadać KRRiT. Ponieważ ustawa o Radzie Mediów Narodowych nie została zmieniona, to ten organ posiada kompetencje do powoływania zarządów spółek mediów publicznych. I rząd Donalda Tuska, chcąc zgodnie z prawem zmienić zarządy w mediach publicznych, powinien zmienić ustawę (bo nie może liczyć na zmianę obsady członków Rady Mediów Narodowych, bo ich kadencja kończy się w 2028 roku), a nie zlecać ministrowi Sienkiewiczowi by w

ubecki, karygodny sposób przejął media. Kuriozum jest to, że minister Bodnar jako obecny minister sprawiedliwości akceptuje działania ministra Sienkiewicza, podczas gdy sam w 2016 r. kwestionował prawo dające ministrowi uprawnienia do powoływania zarządów mediów publicznych (sam skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego) i doskonale wie, że te działania są niezgodne z konstytucją i obowiązującym prawem. Ciekaw jestem, co się zmieniło, że tak diametralnie pan Bodnar odwrócił się od Konstytucji? Najciekawsze jest to, że także osoby nigdy nie popierające PiS-u, dziennikarze, prawnicy twierdzą, że premier Tusk i minister Sienkiewicz ordynarnie łamią prawo i konstytucję. Największą hipokryzją jest to, że podczas kampanii wyborczej obecnie rządzący cały czas krytykowali Zjednoczoną Prawicę za brak praworządności, łamanie Konstytucji, niektórzy nawet nad Konstytucją płakali, a teraz zrobili zwrot o 180 stopni. Jest to karygodne.

I na koniec zastanówcie się Szanowni Państwo, co może przynieść ta działalność? Czy ci ludzie chcą mediów obiektywnych? Czy znajdzie się tam miejsce na krytykę rządu? Czy będziemy informowani o wszystkich, nawet niepopularnych działaniach rządu? Szczerze wątpię. Jeżeli dyrektorem biura programowego TVP miał zostać Sławomir Zieliński, członek

PZPR, tajny współpracownik komunistycznej bezpieki, który w stanie wojennym prowadził wieczorne wydanie Dziennika Telewizyjnego, jeżeli mają być zatrudniane osoby, które pracowały dla TVN, to gratuluję premierowi i jego ministrowi doboru obiektywnych kadr do TVP.

Nie miejcie Państwo złudzeń. Działania tego rządu nie mają na celu sprawić, by media były obiektywne, tylko by nie odważyły się krytykować rządu, przede wszystkim Donalda Tuska, lub zostaną zlikwidowane – co nastąpiło. Za rządów PiS, gdy TVP prezentowało linię rządową, można było sobie wyrobić własne zdanie na temat tego, co dzieje się w Polsce, Europie i na świecie – oglądając wszystkie trzy główne stacje telewizyjne. Teraz będzie to niemożliwe – TVN i TVP nie będą się niczym różnić, i o to chodzi, a nie o obiektywizm w mediach. A przecież premier teraz może sprawić, by jego życzenie się spełniło – że TVP jest od tego, by patrzeć z opozycją rządowi na ręce, a nie go chwalić.

To co się dzieje, jest niewiarygodne. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Mam nadzieję, że za te kłamstwa z kampanii wyborczej, za tę hipokryzję ci ludzie zapłacą, że wyborcy, a może i sądy ich rozliczą.

Jeżeli ci pseudomiłośnicy Konstytucji uchwalą sejmową, która nie ma żadnej mocy prawnej, zmieniają porządek prawny, to nie będę zdziwiony, gdy premier zażyczy sobie uchwały, że to pan Rafał Trzaskowski jest Prezydentem Polski a nie pan Andrzej Duda (tak przecież twierdził podczas kampanii wyborczej – żenada do potęg) i zleci ministrowi Kierwińskiemu przeprowadzenie zmiany w Pałacu Prezydenckim.

PS. Pisałem to w grudniu.

Dariusz Kajor,
mieszkaniec Oświęcimia

Zbigniew Kolasa – uczciwość, skuteczność, blisko ludzkich spraw

Kandydat na burmistrza Brzeszcz

Szanowni Państwo!

Nadszedł czas podsumowań i ważnych wyborów i kluczowych decyzji Mieszkańców Gminy Brzeszcze. Staję do konkurencji wyborczej o urząd Burmistrza Brzeszcz, w momencie gdy pełnię funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach. Zapewniam Państwa, że w swojej działalności na rzecz rozwoju Gminy Brzeszcze zawsze z determinacją i poświęceniem kształtowałem ideę samorządności, kierując się zaangażowaniem i pasją we wdrażaniu pozytywnych zmian, umożliwiających stałą poprawę życia Mieszkańców - zawsze będąc jak najbliżej Waszych spraw, które są dla mnie najważniejsze.

Zapewniam, że praca Rady Miejskiej w Brzeszczach była i jest zorganizowana należycie. Kandyduję na Burmistrza Brzeszcz, bo wiem, że moja mała Ojczyzna potrzebuje dobrej zmiany. Potrzebuje prawdziwego gospodarza - pracowitego i zdeterminowanego do realizacji zamierzeń i potrzeb mieszkańców.

Nie zgadzam się na to, żeby nasi Mieszkańcy musieli inwestować w sąsiednich gminach, bo np. nie realizujemy wniosków Rady w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego.

Nie zgadzam się na brak kanalizacji poza aglomeracją. Nie zgadzam się na brak - przejmowania dróg prywatnych, nieodpłatnie na rzecz gminy. Nie zgadzam się na brak - infrastruktury, ciągów pieszo-rowerowych przy drogach powiatowych i wojewódzkich, którymi uczniowie przemierzają się do szkół. Nie zgadzam się na brak poszanowania Radnego, Sołtysa i Przewodniczących Samorządów Osiedlowych, którzy reprezentują określone sprawy Mieszkańców.

Chcę Gminy, w której dba się o rozwój jednostek OSP. Wiem, że występuje w naszej Gminie potrzeba zwiększenia nakładów na sport, realizacji wniosków (633 w obecnej kadencji), budowy modułowego przedszkola i żłobka na os. Paderewskiego. Potrzeba też realnego zadbania o wizerunek Gminy (np. estetyczne wiaty śmietnikowe, więcej kwiatów, zagospodarowanie terenu przyległego do dworca PKP). Wiemy jak potrzebna jest budowa obwodnicy Brzeszcz do drogi S1, przebudowa skrzyżowań na drodze wojewódzkiej, współdziałanie z innymi jednostkami samorządów terytorialnych. Gwarantuję, że mój szczegółowy program działań zostanie przedstawiony Mieszkańcom.

Modelem do którego dążymy jest Gmina, która wspiera Mieszkańców. Gmina która jest w gotowości i służbie dla realizacji ich potrzeb. Zamierzam otworzyć drzwi urzędu dla Każdego Mieszkańca i spraw od wielu lat niezrealizowanych. W swoim życiu zawodowym pokazałem, że potrafię zrealizować rzeczy niemożliwe. Jestem twardy, ale uczciwy, aktywny i zdeterminowany. Burmistrz, taki gospodarz z prawdziwego zdarzenia, jest dziś potrzebny gminie Brzeszcze, która potrzebuje rozsądnej i racjonalnej dobrej zmiany. To zależy od każdego z Nas. Będę prosił o głos każdego Mieszkańca gminy. Potrzebuję Waszego Wsparcia. Do zobaczenia w trakcie pozytywnej kampanii wyborczej.

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Kolasa

Zbigniew Kolasa - inspektor pracy, administrator bezpieczeństwa informacji, szereg wykonywanych przez lata zawodów. Prywatnie od ponad 30 lat żonaty z Agnieszką, z którą mam dwoje dorosłych dzieci, córka Patrycja i syn Damian, mam dwie kochane wnuczki Amelkę i Julię. Moje zainteresowania to: sport - piłka nożna, siatkówka, tenis stołowy, taniec Bachata, zwiedzanie Polski na rowerze, spacerowanie z Kiranem (owczarek szwajcarski).

Od wielu lat jestem związany ze środowiskiem patriotycznym i działaniem społecznym. Współzałożyciel stowarzyszenia TIL Libero Brzeszcze i NSZZ „Solidarność” KWK „Brzeszcze”. W latach 2003-

2016 zakładowy inspektor pracy, kilkakrotnie laureat konkursu PIP, wielokrotnie wyróżniany za działania w zakresie poprawy warunków pracy, między innymi przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Powołany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do grona ekspertów ds. prawa pracy, reprezentant komisji międzynarodowych w Gdańsku i Brukseli w dostosowaniu dyrektyw unijnych.

W 2015 roku - zakładowe organizacje związkowe powierzyły mi organizację protestu na dole kopalni (trwający 11 dni, 650 strajkujących górników na dole kopalni w obronie miejsc pracy). Członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy KWK

„Brzeszcze” przez cztery kadencje. W latach 2016-2017 administrator bezpieczeństwa informacji - sektor finansowy, przygotowanie do pracy w radach nadzorczych. W roku 2018 nagrodzony przez Głównego Inspektora Pracy, Honorową Odznaką za zasługi dla Ochrony Pracy. Członek Rady duszpasterskiej w parafii pw. Świętego Marcina w Jawiszowicach.

Zaangażowany nie tylko w sprawy zakładu, ale również w codzienne problemy Mieszkańców jako członek Rady Sołectkiej, Radny Gminy Brzeszcze (2010-2023). W 2018 r. zostałem wybrany przez Radę na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach w kadencji



(2018-2023). Przyczyniłem się do realizacji wielu przedsięwzięć i rozwoju Gminy, udało się zrealizować liczne zadania np.: Os. Paderewskiego w Jawiszowicach poprzez rozbudowę i modernizację infrastruktury osiedlowej i komunikacyjnej, obronić szkołę przed likwidacją na Zasolu i uzyskać środki na rozbudowę w ramach dobrej współpracy z wojewodą małopolskim i parlamentarzystami. Ponadto - rozpocząć procedurę obwodnicy Brzeszcz z zabezpieczeniem finansowania, podczas posiedzenia Rady z dyrektorem zarządu dróg wojewódzkich w Krakowie wypracowano też najważniejsze przedsięwzięcia do realizacji do 2026 r. Realizacja progra-

mu rządowego OSPR, park miejski przy ulicy Dworcowej. Podpisałem akt partnerstwa z Gminą Oignies z Francji. Działalem na rzecz doposażenia i rozwoju OSP - zakup czterech samochodów ratowniczo-gaśniczych czy modernizacji sieci dróg. Wykazałem Burmistrzowi wszystkie drogi w złym stanie, działałem też na rzecz powołania Młodzieżowej Rady w gminie Brzeszcze.

Od wielu lat podejmuję inicjatywy i działania, które służą całej Społeczności lokalnej oraz przyczyniają się do rozwoju całej Gminy. Reprezentowanie Mieszkańców naszej Gminy jest dla mnie zaszczytem i zobowiązaniem.

Twój Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzeszczach i Twój kandydat na Burmistrza Zbigniew KOLASA

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość



W ostatnich dniach odebrałem kilka telefonów od osób, które prosiły o pokazanie ich sprawy czy zmartwienia w mediach. Prowadzimy razem z Kubą Przewoźnikiem i Waldkiem Łozińskim kanał „Porozmawiajmy.O”, pisujemy do „Kuriera Oświęcimskiego”, koledzy poza tym są bardzo aktywnymi radnymi, no to ludzie szukają u nas tej przysłowiowej deski ratunku.

Starszy pan np. opiekuje się od lat schorowaną żoną. Na co dzień potrzebna jest wykwalifikowana pomoc. Coś się zmieniło, a informacje

Felieton. Z notatnika mieszkańca

Jak pomóc rozwiązać Twój problem?

płynące z instytucji, która go w tym dziele opieki do tej pory wspierała, są dla starszego człowieka nie do końca jasne. Jak więc pomóc i wesprzeć starszych i schorowanych małżonków? Pewna miła pani skarży się z kolei na likwidację lokalnego oddziału banku, z którego ona oraz wielu ludzi w sąsiedztwie korzystało od dawna. Dla starszych osób to poważne utrudnienie i za każdym razem duża wyprawa, gdy są teraz zmuszeni pielgrzymować do innego oddziału. Dlatego pani prosi o zaapelowanie do sumień decydentów. Może niech w tym banku to jeszcze przemyślą... Pewien pan przyniósł natomiast ze sobą walizkę papierów. Jest święcie przekonany, że w urzędzie źle wyznaczono granice jego działki. Nieruchomość, jak twierdzi, jest przez to znacznie mniejsza, a nie są to przecież tanie rzeczy. Dodatkowo jako społecznik obawia się, że podobny błąd może dotyczyć większej grupy osób. Inna pani opisuje cholernie denerwujący ją problem z zalewaniem ulicy przez wodę.

Sprawa, jak mówi, ciągnie się od kilkunastu lat. Kobieta pyta ile wody musi jeszcze upłynąć, żeby lokalne władze zechciały tę kwestię rozwiązać...

Podobnych spraw i towarzyszących im pytań jest wiele. Każda oczywiście wymaga zbadania i ustalenia w stosownej instytucji jak rzeczy się dokładnie mają. Przydałoby się tym wszystkim ludziom pomóc lub chociaż spróbować to zrobić. Jest to zresztą w najlepiej rozumianym interesie publicznym. Tak naprawdę jest to interes nas wszystkich, bo każdy z nas może potrzebować pomocy. Tylko jak tego skutecznie dokonać, bo to zdecydowanie nie jest robota dla okazjonalnego wolontariusza, tylko społeczna misja - wymagająca struktury i systemowego podejścia.

Po pierwsze ważna jest otwartość samych urzędów i instytucji. Czasami pewnie przydałoby się wyjść z biurka i szukającego pomocy człowieka, poprowadzić w tym

gąszczu przepisów i papierów za rękę. Tak po ludzku po prostu. A czy dałoby się instytucjonalnie zrobić więcej? Sądzę, że da się zrobić dużo. Prezydent miasta, starosta, wójt gminy, radni wszystkich szczebli, są przecież także od tego, by możliwie przyjazny i otwarty urzędowy model, funkcjonował tu właśnie na naszym podwórku.

Warunek drugi, jak sądzę dla dobra mieszkańców, to również stabilne media lokalne czy regionalne, które powinny mieć jednak coś do powiedzenia. Tylko Drodzy Państwo, odpowiedzmy sobie na pytanie, czy sami mieszkańcy chcą mediów lokalnych. Ile osób kupuje dziś jeszcze gazetę? Kto z lokalnych przedsiębiorców zleca reklamę lokalnemu portalowi? Czy wreszcie miejscowe władze, wspierają czy choćby tolerują otwartą samorządową dyskusję, a może wolą jednak, żeby mieszkańcy, dziennikarze czy przedstawiciele opozycji siedzieli cicho jak mysz pod miotłą...

W mojej ocenie tzw. wolny rynek sam z siebie nie ureguluje dziś kwestii lokalnych i sprawnych mediów. Tymczasem miejscowe elity i decydenci, oczywiście jeżeli są demokratyczni nie tylko nazwy, powinni chyba rozumieć potrzebę istnienia i cele lokalnej prasy. W tej sprawie również liczy się otwartość i dobra wola. Na pytanie natury filozoficznej, czy media mogą być obiektywne, odpowiem, że tak, jak najbardziej. Często np. wystarczy zadać drugiej stronie pytanie i dać szansę na odpowiedź. W sumie tak niewiele, ale na początek będzie to chyba w sam raz.

Jak to się ma do wyborów samorządowych, które odbędą się już 7 kwietnia. Ma się. Wydaje mi się, że w interesie zdecydowanej większości z nas jest to, by wybrać osoby, które chcą coś zrobić i chcą coś zmienić. W mojej ocenie jest to nawet warunek zasadniczy.

Paweł Plinta,
mieszkaniec Oświęcimia

Naszym obowiązkiem jest pamięć

9 lutego w Oświęcimiu oficjalnie otwarto budynek wystawy „Gerhard Richter: Birkenau”, w którym prezentowane będą dzieła cenionego, niemieckiego artysty. Nowa przestrzeń wystawiennicza została zaprojektowana przez samego autora – Gerharda Richtera, powstała na terenie i we współpracy z Międzynarodowym Domem Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu. W uroczystym otwarciu wzięła udział Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W nowo powstałym budynku zaprezentowana została edycja cyklu „Birkenau” Gerharda Richtera, którą Fundacja Sztuki Gerharda Richtera przekazała Międzynarodowemu Komitetowi Oświęcimskiemu. Jednym z elementów zespołu dzieł artysty prezentowanych na wystawie jest czteroczęściowe szare lustro, które od 2014 roku pokazywane jest wraz ze zdjęciami Birkenau w różnych miejscach na świecie.

W nowej przestrzeni znalazły się także reprodukcje czterech fotografii, potajemnie wykonanych w Birkenau w 1944 roku przez więźniów Sonderkommando, które skłoniły Gerharda Richtera do ponownego podjęcia tego trudnego tematu. Te cztery fotografie uważane są za jedyne fotograficzne dokumenty Holokaustu, na których zarejestrowano mordowanie i palenie ludności żydowskiej w Auschwitz-Birkenau.

– Nowo powstałe miejsce będzie od dziś nie tylko symbolem naszej pamięci o tych tragicznych wydarzeniach, które rozegrały się na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau, ale także znakiem współczucia i solidarności dla wszystkich ocalonych – mówiła Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

– Naszym obowiązkiem jest pamięć o tamtych dniach, ale także troska o edukację przyszłych pokoleń, dlatego mam nadzieję, że również młodzież znajdzie tu chwilę na refleksję i zadumę – dodała Iwona Gibas z zarządu województwa.

Warto dodać, że budynek wystawowy znajduje się w odległości około czterech kilometrów od byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, gdzie wykonano fotografie. Budowa obiektu wystawienniczego, który wzbogaca ofertę kulturalną MDSM i Oświęcimia, została sfinansowana dzięki darowiźnie firmy Volkswagen AG.



Okiem radnego

Co dalej z ulicą Szewczyka?

Pytacie mnie Państwo, co dalej z ulicą Szewczyka. Z odpowiedzi na interpelację, którą skierowałem w tej sprawie do prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta, niestety niewiele wynika, konkretów brak.

Coś tam będzie robione, ale nie wiadomo co i nie wiadomo kiedy. Chodnik będzie nowy i drzewa będą posadzone, ale – w bliżej nieokreślonym czasie. Prezydent Chwierut uznał, że droga nie została zniszczona i nie wymaga naprawy. Co do organizacji ruchu, będzie się zastanawiał później. Generalnie wszystko będzie później, ale kiedy to później w praktyce nastąpi, nie wiadomo.

To taka tradycyjna odpowiedź od prezydenta Chwieruta na moje liczne interpelacje. Zero konkretów. Zaznaczę tylko jedną kwestię. Przecież ja te pytania zadaję w imieniu Mieszkańców. Zadaję konkretne pytanie, powinienem dostać konkretną odpowiedź. Dla obecnego prezydenta to zbyt trudne.

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1944 - 1963

Beata SZYDŁO

Posel do Parlamentu Europejskiego

Iwona GIBAS

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego

Rafał BOCHENEK

Posel na Sejm RP

Jakub PRZEWOŹNIK

Radny Miasta Oświęcim

zapraszają na Mszę Świętą
w intencji Żołnierzy Niezłomnych, która odbędzie się

10 marca 2024
o godz. 11:00

w kościele Św. Józefa w Oświęcimiu

Przed Mszą Świętą odbędzie się złożenie kwiatów
pod pamiątkową tablicą



MASZ CHWILĘ?

INTERESUJESZ SIĘ SPRAWAMI MIASTA?



WPADNIJ NA **BLOG**

JAKUBPRZEWOŹNIK.pl

JUBILEUSZ. 60-lecie krakowskiego lotniska

29 lutego 1964 roku rejs pasażerski na trasie Warszawa - Kraków zapoczątkował historię cywilnego portu lotniczego w Krakowie-Balicach. - Przez te 60 lat nie brakowało sukcesów, ale także wyzwań, nie tylko dla krakowskiego portu lotniczego, ale też całej awiacji. To wizja, ambitne plany, ciężka praca i determinacja całej drużyny krakowskiego lotniska doprowadziła lotnisko do punktu, w którym w 2023 roku obsłużono ponad 9 400 000 pasażerów, realnie zbliżając się do przełamania bariery 10 milionów pasażerów w tym wyjątkowym, jubileuszowym 2024 roku. Dziękujemy Państwu za wspólne 60 lat i zapraszamy do wspólnego świętowania - mówi Radosław Włoszek, prezes zarządu Kraków Airport.

Symboliczne powitanie pierwszego rejsu Warszawa - Kraków

29 lutego 2024 r. o godz. 8:00 salutem wodnym Kraków Airport przy-



witał pierwszy rejs na trasie WAW - KRK, tak jak to miało miejsce 60 lat temu. Pasażerowie rejsu otrzymali jubileuszowe prezenty: książkę Krzysztofa Sojki pt. „Historia krakowskiego lotniska 1964–2024” i okolicznościowy plakat autorstwa Tomasza Kałamorza „Oko mi skoko”. Tym symbolicznym wydarzeniem Kraków Airport rozpoczął z pasażerami i wszystkim odwiedzającymi krakowskie lotnisko wspólne świętowanie

Edukacyjna wystawa multimedialna z okazji 60. rocznicy

Tego dnia w terminalu pasażerskim została oficjalnie otwarta stała edukacyjna ekspozycja multimedialna celebrująca 60. rocznicę powstania lotniska w Krakowie - Balicach.

- Celem tej wyjątkowej wystawy jest edukacja oraz upamiętnienie ważnego historycznego wydarzenia dla Miasta Krakowa i polskiego lotnictwa. Znajdziemy na niej interaktywne i angażujące doświadczenia multimedialne, które pozwalają od-

kryć historię i znaczenie lotniska w Krakowie. Odwiedzający będą mieli możliwość podejrzeć wyjątkowe, historyczne wydarzenia, porównać liczby pasażerów na przestrzeni lat, rozpoznać obiekty lotniskowe na interaktywnej makiecie, zrobić sobie zdjęcie w kokpicie historycznego samolotu myśliwskiego PZL P-11c, w którym zginął kpt. Mieczysław Medwecki - pierwszy polski i aliancki lotnik podczas II wojny światowej - dodaje Radosław Włoszek, prezes zarządu Kraków Airport.

Wystawa została przygotowana przez Centrum Edukacji Lotniczej Kraków Airport, we współpracy z wykonawcą - firmą Markus, a jej celem jest promowanie wiedzy historycznej i upamiętnienie rocznicy powstania lotniska w Krakowie - Balicach. Ekspozycja, dostępna jest dla wszystkich odwiedzających Kraków Airport. Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia tej ekspozycji i doświadczenia fascynującej historii oraz przyszłości lotniska w Krakowie.

Zbuduj z nami lotnisko

W dniach 28-29.02.2024 r. pasażerowie i odwiedzający krakowski port lotniczy budowali wspólnie z Kraków Airport lotnisko z klocków LEGO®. Do współpracy przy stworzeniu makiet lotniska o wymiarach 140x160 cm zbudowanej z blisko 45 000 najszlachetniejszych na świecie klocków, zaproszony został Mateusz Kustra, certyfikowany przez LEGO® profesjonalista. - Jego prace zostały docenione zarówno przez firmy czy korporacje, jak i prywatnych kolekcjonerów i znane osobistości, takie jak Robert Lewandowski, Quebonafide, David Bec-

kham czy Friz z Ekipą. Umiejętności, pasja i precyzja Mateusza Kustry przekładają się na najwyższą jakość i niezrównane dzieła sztuki. Makietę lotniska będzie można zobaczyć w terminalu pasażerski przez cały rok - zapraszamy! - mówi prezes Radosław Włoszek.

Spotkanie z autorem książki Krzysztofem Sojką

Kraków Airport wspólnie z Biblioteką Kraków zaprosili też 1 marca do Filii nr 21 na ulicy Królewskiej 59 na



spotkanie z Krzysztofem Sojką - autorem książki „Historia krakowskiego lotniska 1964–2024.” Książka autorstwa Krzysztofa Sojki została opublikowana po raz pierwszy z okazji pięćdziesięciolecia lotniska. Autor skupia się na materiałach zgromadzonych w archiwach państwowych i w prywatnych zbiorach oraz na rozmowach z pracownikami Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków-Balice. - To nie jest publikacja naukowa, a jedynie - lub aż - popularyzatorska

próba przybliżenia dziejów lotniska w Balicach. Opracowany przez autora materiał, obejmujący okres do 1999 roku, został uzupełniony o najważniejsze wydarzenia z historii krakowskiego portu lotniczego aż do dnia dzisiejszego. Oddajemy zatem w Państwa ręce historię krakowskiego lotniska, spisaną przez jednego z nas - pracownika Kraków Airport! - mówi prezes Radosław Włoszek.

Krzysztof Sojka, to były żołnierz, weteran działań poza granicami państwa, autor publikacji i artykułów z zakresu historii i wojskowości, prezes grupy poszukiwawczo - eksploracyjnej „Orły Historii”. Organizator i uczestnik wypraw poszukiwawczych,

współodkrywcą najwyższej położonego w Polsce szczytu Konfederatów Barskich przy przełęczy nad Roztkami w Bieszczadach. Wraz z członkami grupy zlokalizował i zbadał szereg miejsc katastrof lotniczych z okresu II Wojny Światowej. We współpracy z Nadleśnictwem Niepołomice prowadzi cykl historycznych webinarów pt. Puszcza Nieznana. Regionalista związany z Niepołomicami i wieloletni pracownik Kraków Airport.

Zdjęcia: Kraków Airport

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” TĘŻNIA SOLANKOWA W WIELICZCE



WWW.KOPALNIA.PL

OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01

Moszczeniczanka to niezwykley budynek w drewnianej zabudowie, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02

Z **okien naszego ośrodka**, usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03

Zapraszamy

OSW „Moszczeniczanka”, ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane
nr tel. 691-941-643

e-mail: biuro@moszczeniczanka.com.pl



Ul. Kościuszki 10 w Brzeszczach to adres naszego całkowicie odnowionego budynku z mieszkaniami, w których możecie zamieszkać już w najbliższym czasie. 24 lokale do wynajęcia w tym 8 jednopokojowych, 14 dwupokojowych oraz 2 trzypokojowe. Budynek posiada trzy piętra i cztery kondygnacje o łącznej powierzchni użytkowej 1354,5 m², z czego powierzchnia użytkowa mieszkań będzie wynosiła 981 m².



01

Mieszkania posiadają balkony, miejsca postojowe oraz komórki piwniczne. Kuchnie oraz łazienki są całkowicie wyposażone, włącznie z meblami kuchennymi oraz pralkami. Budynek mieści się w okolicy szkoły oraz dwóch przedszkoli w mitej okolicy.

02

Piętrowiec ma windę, podjazd oraz mieszkanie przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością, a także dwa przystosowane miejsca parkingowe dla osób o zwiększonych potrzebach.

03

www.nsm.brzeszcze.pl
nr tel. 32 / 211-06-61
lub 32 / 211-06-47
e-mail: sekretariat@nsm.brzeszcze.pl